

Bp Piotr Greger

Liturgia celebrowaniem wiary

W liście apostolskim *Porta fidei* ogłaszającym obchody *Roku Wiary* papież Benedykt XVI precyzuje oczekiwania wobec ludzi wierzących. Zachęca do refleksji nad samym aktem wiary i proponuje, aby każdy na nowo odkrył bogactwo jej treści. W tym celu wskazuje kolejne drogi poszukiwania i zgłębiania wiary, która powinna być wyznawana, przeżywana, przemodlona i celebrowana¹. Jest to myśl nawiązująca do orzeczenia zawartego w *Katechizmie Kościoła katolickiego*, iż skarb wiary ludzie wierzący powinni przekazywać z pokolenia na pokolenie. Dokonuje się to drogą głoszenia wiary, przeżywania jej na modlitwie i we wspólnocie braterskiej oraz celebracji w liturgii².

Temat niniejszej refleksji jest pytaniem o relacje, jakie zachodzą pomiędzy sprawowaniem liturgii a wyznaniem wiary. Zagadnienie zostanie przedstawione w trzech odrębnych kwestiach, stanowiących spójną całość: omówienie zasady *lex orandi-lex credendi*, ukazanie wiary będącej owocem słuchania słowa Bożego oraz wskazanie na konieczność obecności wiary w życiu sakramentalnym.

1. Zasada *lex orandi – lex credendi*

Papież Benedykt XVI przypomina, że akt wyznania wiary ma wymiar nie tylko osobisty, ale także wspólnotowy, ponieważ pierwszym podmiotem wiary jest Kościół. Wiara wspólnoty wierzących jest wyznawana osobiście przede wszystkim w chwili przyjęcia sakramentu chrztu świętego (moje osobiste *Wierzę*), zaś nasze wspólne *Wierzmy* jest urzeczywistniane przez zgromadzenie liturgiczne (podczas chrztu i bierzmowania słyszymy słowa: *taka jest nasz wiara, taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Jezusie Chrystusie, Panu naszym*³; a w mszalnych obrzędach komunijnych modlimy się słowami: *nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła*⁴). Mamy więc do czynienia z *wiarą celebrowaną* we wspólnocie Kościoła⁵.

Celem Kościoła nie jest wspólne zarządzanie własnymi dobrami, ale zachowanie prawdy Ewangelii Jezusa Chrystusa, jako wartości przychodzącej z zewnątrz i w swej nieredukowalności będącej nadzieją dla człowieka. W kontekście toczonych sporów o demokratyzację wspólnoty Ludu Bożego kardynał Joseph Ratzinger trafnie zauważa, że Kościół, który się zbyt bardzo zajmuje i sprawia, że się o nim zbyt mówi, nie mówi o tym, o czym powinien mówić. Taka walka o nowe formy struktur kościelnych zdaje się być w dużym stopniu jedyną treścią współczesnej teologii⁶.

¹ Por. Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, n. 9.

² Por. *KKK*, n. 3.

³ *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, n. 96, Katowice 1987, s. 71; *Obrzędy bierzmowania dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, n. 40, Katowice 1995, s. 47.

⁴ *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Pallottinum-Poznań 2010, s. 373*.

⁵ Por. Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, n. 10; J. Ratzinger, *Kirche, Ökumene und Politik*, Einsiedeln 1987, s. 123; A. J. Skowronek, *Kościół w burzliwych czasach*, Warszawa 2007, s. 6.

⁶ Por. J. Ratzinger, *Demokratisierung der Kirche?*, w: *Demokratie in der Kirche. Möglichkeiten und Grenzen, Topos plus Taschenbücher*, t. 348, Limburg-Kevelaer 2000, s. 18-20.

W krytyce Kościoła często zapomina się o jego pierwszorzędym celu. Dla prefekta rzymskiej Kongregacji Nauki Wiary symptomatyczna jest tendencja zniekształcająca słowa modlitwy mszalnej, by Bóg nie zważał na nasze grzechy, ale na wiarę Kościoła. W sytuacji odwrócenia tej modlitwy wiara zostaje zredukowana do faktu osobistego. Tymczasem to my grzeszymy, a nie Kościół, który jest Boży i stanowi nośnik wiary. Ponieważ wiara jest odpowiedzią Kościoła Chrystusowi, naprawdę wierzyć można jedynie wraz z całym Kościołem, który jest sobą, gdy żyje mocą wiary. To ona sprawia, że stajemy się Kościołem. Jaśniej on wobec wszystkich na miarę naszej wiary, gdyż nie czyni, ale wiara odnawia Kościół i każdego człowieka osobście⁷. Dlatego jakakolwiek modlitwa będąca świadectwem wiary, nawet przeżywana w ukryciu i praktykowana poza czasem sprawowania liturgii (Mt 6, 6), jest zawsze modlitwą Kościoła i wyraża komunie z Trójcą Świętą⁸.

Kościół sprawując liturgie (zwłaszcza sakramentalną) wyznaje w ten sposób wiarę w Boga, otrzymaną od apostołów i przekazywaną przez kolejne pokolenia. Tę wzajemną zależność wyraża zasada *lex orandi-lex credendi* (*prawo modlitwy jest prawem wiary, czyli Kościół wierzy tak, jak się modli*) autorstwa mnicha z okolic Marsylii Prospera z Akwitanii, przyjaciela Augustyna i obrońcę jego nauki, zwołaszcząca w zakresie doktryny o łasce (V w.). Relację pomiędzy treścią wiary a liturgią od starożytności ujmowano wedle tej zasady, choć w historii Kościoła była ona różnie formułowana, a nawet niejednoznacznie rozumiana. Można ogólnie stwierdzić, że wyraża ona zależność między dogmatem i sposobem modlitwy Kościoła. Sentencja *lex orandi-lex credendi* ujmuje zagadnienie wzajemnej relacji liturgii i wiary sygnalizując, że jest to zależność dwukierunkowa. Liturgia stanowi bowiem źródło teologii, ale jednocześnie jest normą wiary kształtującą liturgie⁹. *Lex orandi* określa jaka jest *lex credendi*, biorąc pod uwagę treść modlitw Kościoła¹⁰.

Historia kształtowania się tej sentencji jest bardzo ciekawa i przechodziła różne przeobrażenia, co stanowi wyraz jej żywotności¹¹. W wieku XIX Prosper Guéranger uczynił z niej aksjomat, postulując odnowę liturgii. Jednak *lex orandi* jako niepodważalna reguła doprowadziła francuskiego teologa do skoncentrowania uwagi wyłącznie na liturgii rzymskiej, jako oficjalnej reprezentowanej przez papieża. Odrzucała natomiast pozostałości liturgii neogalikańskiej oraz pomijała liturgie wschodnie¹². Podobny sposób odczytania tej sentencji proponuje inny francuski teolog J.-B. Bousset, który nazwał ją *nienaruszalną regułą*, zaś liturgie określił świadkiem tradycji i świadectwem wiary¹³. Znaczenie sentencji podkreśla również fakt jej obecności w dokumentach nauczania Kościoła. W bulli dogmatycznej *Sollicitudo omnium ecc-*

⁷ Por. J. Ratzinger, *Cantate al Signore un canto nuovo. Saggi di cristologia e liturgia*, Milano 1996, s. 180-182.

⁸ Por. KKK, n. 2655.

⁹ Por. M. Link, *Znaczenie i historia sentencji „lex orandi, lex credendi”*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2001, nr 10, s. 241.

¹⁰ Por. tamże s. 246.

¹¹ Por. B. Nadolski [red.], *Leksykon liturgii*, Pallottinum-Poznań 2006, s. 734-736.

¹² Por. P. de Clerck, *Lex orandi, lex credendi. Sens original et avatars historiques d'un adage equivoque*, „Questions liturgiques” 59 (1978) nr 4, s. 207.

¹³ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, Poznań 1989, s. 88.

lesiarum z roku 1661 papież Aleksander VII zezwala, by Niepokalane Poczęcie Maryi (*lex credendi*) zostało ogłoszone w litaniiach, a nawet we wstępie do liturgii eucharystycznej (*lex orandi*)¹⁴. Zasada pojawia się w nauczaniu papieża XX stulecia, a zwłaszcza w encyklice Piusa XII *Mediator Dei* poświęconej liturgii. W tym dokumencie sentencja została zacytowana w celu wyjaśnienia związków zachodzących między dogmatem wiary a liturgią¹⁵. Ukazuje jak prawo modlitwy ustala regułę wiary: *zatem święta liturgia nie określa wiary katolickiej ani jej nie ustala absolutnie swoją własną mocą, lecz raczej – będąc wyznaniem prawd nadziemskich, które podlegają najwyższemu Magisterium Kościoła – może dostarczyć argumentów i świadectw o niemałej wartości dla określenia poszczególnych artykułów chrześcijańskiej nauki*¹⁶. Można zatem powiedzieć, że liturgia jest normą dla wiary, ale też norma wiary (*lex credendi*) musi być zasadą dla życia modlitwy (*lex orandi*)¹⁷.

W dobie reformy liturgicznej Soboru Watykańskiego II akcentowany jest odwrotny kierunek sentencji. Dowodem jest stwierdzenie papieża Jana Pawła II z listu apostołskiego wydanego z okazji 25. rocznicy ogłoszenia soborowej Konstytucji o Liturgii: *wymaganie wierności obrędom i autentycznym tekstom liturgicznym jest wymaganiami „lex orandi”, które zawsze musi odpowiadać „lex credendi”*¹⁸. W nauczaniu Soboru liturgia nie jest na marginesie, ale stanowi samo serce wiary chrześcijańskiej¹⁹. W celebracji liturgii rozgrywa się los wiary i Kościoła tak daleko, że gdzie liturgia nie stanowi wspólnoty wiary, gdzie nie uwidacznia się w niej misterium żywego Chrystusa, tam wspólnota świętuje jedynie siebie samą²⁰. Nic bardziej wnikliwie nie oddaje specyfiki wiary jak liturgia, umieszczając poszczególne aspekty jej znaczenia w odpowiednich fazach chrześcijańskiego wtajemniczenia, a więc procesu, w którym dokonuje się decydujący przełom w dojrzywaniu wiary. W ujęciu liturgii wiara rysuje się nie tylko jako przekonanie o istnieniu i absolutnym autorytecie Boga, ale przede wszystkim jako dar przyjaźni i współpracy z Bogiem w dziele uświęcania świata. Jedność z Bogiem i ludźmi, która jest celem zbawienia, rozpoczyna się już na poziomie wiary, a ustąpi dopiero wtedy, kiedy ujrzymy Go twarzą w twarz²¹.

Liturgia jest zatem szczególnym miejscem (gr. *topos; locus theologicus*) i najbardziej wiarygodnym interpretatorem zbawczego misterium. Rolę tę odkrywano w czasach odnowy biblijno-liturgicznej i patrystycznej. Jeden z jej prekursorów Romano Guardini określił tę rolę jako epifanijną. W uzasadnieniu zaznaczył, że *przez obrzędy liturgiczne docierają do człowieka zawarte w nich treści religijne, przeczucie święte-*

¹⁴ Por. Aleksander VII, Bulla *Sollicitudo omnium ecclesiarum* (1661), w: *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, S. Głowa. I. Bieda [red.], Poznań 1997, s. 269.

¹⁵ Por. P. de Clerck, art. cyt., s. 208-211.

¹⁶ Por. Pius XII, Encyklika *Mediator Dei* (1947), w: *Breviarium fidei...*, s. 519.

¹⁷ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, s. 89.

¹⁸ Jan Paweł II, List apostołski *Vicesimus quintus annus*, n. 10, w: *Listy Pastorskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 431.

¹⁹ Por. J. Ratzinger, *Rapporto sulla fede. Vittorio Messori a colloquio con il cardinale Joseph Ratzinger*, Torino 1985, s. 123.

²⁰ Por. J. Ratzinger, *Cantate al Signore un canto nuovo. Saggi di cristologia e liturgia*, dz. cyt., s. 9; Tenże, *Aus meinem Leben. Erinnerungen (1927-1977)*, Stuttgart 1998, s. 174; W. Zyzak, *Wiara w ujęciu Józefa Ratzingera, obecnego papieża Benedykta XVI*, Kraków 2005, s. 25.

²¹ Por. A. Sielepin, *Wiara w liturgii katechumenalnej*, „Liturgia Sacra” 11(2005) nr 1(25), s. 61.

go życia, którym oddycha liturgia. (...) W liturgii ukazuje się odblask świętej rzeczywistości; możemy ją usłyszeć i dotknąć jej²². Źródłowy charakter liturgii jest sprawą zrozumiałą przy uwzględnianiu faktu, iż celebrowanie wydarzeń zbawczych stanowiąca centrum życia Kościoła jest jednocześnie sercem egzystencji chrześcijańskiej. Stąd liturgia nie jest żadną rzeczywistością nadzwyczajną, lecz stanowi zwyczajną drogę formacji ku chrześcijańskiej doskonałości²³. Potraktowanie liturgii jako źródła chrześcijańskiej duchowości pozwala dostrzec w niej szkołę wiary, modlitwy, moralności i doświadczenia prawdziwej wspólnoty uczniów Chrystusa. Podjęcie solidnej formacji w ramach tej szkoły daje człowiekowi możliwość wyrażania swym życiem wiary oraz dawania innym świadectwa o tajemnicy Chrystusa i Jego Kościoła²⁴. Takie rozumienie liturgii ma być inspiracją dla wiernych, aby z uczestnictwa w świętych obrzędach uczyli się czerpać Bożą łaskę dla własnego uświęcenia, nie zapominając o posłudze podejmowanej wobec Boga i dla dobra innych ludzi²⁵. W tym kontekście należy odczytać troskę papieża Jana Pawła II o ożywienie w Kościele autentycznej świadomości liturgii, która jest *narzędziem uświęcenia; jest świętowaniem wiary i Kościoła; jest środkiem przekazywania wiary. Wraz z Pismem świętym i nauczaniem ojców Kościoła jest żywym źródłem autentycznej, mocno zakorzenionej duchowości*²⁶.

Podczas celebrowania liturgii przekazuje się pewien styl życia (*lex orandi*) oraz prawdy wiary czy związane z nią przekonania (*lex credendi*). Liturgia jawi się zatem jako miejsce najbardziej odpowiednie do przekazu wiary, albowiem – jak naucza soborowa Konstytucja o Liturgii – jest ona źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego (por. KL 10). W celebrowaniu liturgicznym tworzy się wprawdzie wspólnota (zgrupowanie liturgiczne), w której każdy doświadcza swoistego zjednoczenia z innymi, a to jest już jakaś – co prawda daleka – ale konkretna forma komunikacji. Ten ważny proces dokonuje się nie tylko drogą wypowiedzianego słowa, ale ma miejsce doświadczenie wspólnego przeżycia tej samej tajemnicy. Wszyscy uczestnicy zgromadzenia poświęcają swój czas nie po to, aby dyskutować, ale po to, by razem przeżyć i wspólnie uwielbić Pana Boga. Życie doświadczeniem tego samego przeżycia umożliwia wiernym o różnym pochodzeniu społecznym i kulturalnym otworzyć się na budowanie wspólnoty z innymi. Poprzez to wspólne doświadczenie tworzy się sytuacja sprzyjająca pogłębieniu w wierze oraz na drodze postępowania chrześcijańskiego. W celebrowaniu liturgicznym wierni mogą z powodzeniem wspólnie angażować się w głoszenie prawd wiary i życie chrześcijańskie, mające swój początek w liturgii. Należy zdecydowanie zaznaczyć, że sama natura obrzędu liturgicznego skutecznie pomaga w pro-

²² R. Guardini, *Bóg daleki, Bóg bliski* (tłum. J. Koźbiał), Poznań 1991, s. 141.

²³ Por. W. Danielski, J. J. Kopeć, *Liturgia szkołą duchowej formacji chrześcijańskiej*, „Liturgia Sacra” 1(1995) Nr 1-2, s. 25; O. Lang, *Spiritualità liturgica*, Einsiedeln 1977, s. 100-106; J. C. Cervera, *Liturgia e vita spirituale...*, s. 24-25.

²⁴ Por. Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Instrukcja o liturgicznej formacji w seminariach*, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 40:1987, s. 371; S. Nowak, *Liturgia w duchowej formacji alumnów*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 35:1982, s. 103-114; J. J. Kopeć, *Formacja liturgiczna czyli mistagogia w liturgii i przez liturgię*, „Liturgia Sacra” 2(1996) Nr 3-4, s. 25.

²⁵ Por. W. Danielski, J. J. Kopeć, *Liturgia szkołą duchowej formacji chrześcijańskiej...*, s. 21.

²⁶ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, n. 70, Kraków 2003, s. 72. Por. S. Czerwik, *Mistagogia w służbie duchowości liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, w: *Mistagogia a duchowość*, A. Żądło [red.], Katowice 2004, s. 58.

cesie przekazywania wiary²⁷.

W tym zadaniu przychodzi z pomocą katecheza na wszystkich poziomach wypowiedzenia. Wzajemna więź katechezy i liturgii oznacza tożsamość merytoryczną, chociaż cele są różne. O ile pierwsza z nich kładzie akcent na treść orędzia i aspekt wychowawczy nauczania religii, o tyle druga stara się być najpierw aktualizacją i realizacją głoszonego orędzia zbawienia, czyli prowadzi do osobowego spotkania człowieka z Bogiem²⁸. Relacje zachodzące między nimi charakteryzują się wewnętrzną dynamiką. Specjaliści jednej i drugiej dyscypliny są zgodni, iż katecheza pełni wstępne i przygotowawcze zadanie w porównaniu z liturgią. Katecheza uzdalnia słuchacza do owocnego przeżywania liturgii, czyli stoi przed nią zadanie natury edukacyjnej; ma nauczyć i przekazać w sposób systematyczny odpowiedni zakres wiadomości. Jest to głoszeniem prawdy Bożej w formie wychowywania. Natomiast liturgia zakłada już to wychowanie i zasadniczo zmierza do umocnienia i utwierdzenia w wierze. To, co ma się wydarzyć w liturgii, jest przygotowane wcześniej na katechezie. W tym kontekście można zaryzykować stwierdzenie, iż o ile na katechezie *mówi się o Bogu*, o tyle w liturgii – jeśli jest ona sprawowana poprawnie i we właściwy sposób – *Bóg się realnie uobecnia*²⁹. Chociaż liturgia nie jest katechezą w sensie ścisłym, to jednak jest celebrowaniem tajemnicy całkowicie przekraczającej stosowane w niej znaki. Jej zadaniem jest celebrować tajemnice wiary za pomocą znaków i symboli. Inaczej mówiąc, liturgia jest pokarmem dla wiary na tyle, że bez liturgii nie ma wiary, a tym samym jej przekazu³⁰.

Prawdy wiary, które Kościół uznaje za objawione, zawarte są w jego modlitwach. Zaś liturgia będąc *narzędziem* nauczania Kościoła, a także *teologicznym źródłem* argumentów służących uzasadnianiu prawd dogmatycznych. Liturgia nie określa jednak wiary w sposób absolutny, sama bowiem podlega ocenie w świetle prawdy ujętej w dogmaty. Za poprawność tekstów liturgicznych odpowiedzialny jest najwyższy autorytet Kościoła (papież i podległe mu Kongregacje). Nie ma więc dokumentów, które by podawały warunki, jakie ma tekst liturgiczny spełnić. Znajdujemy tylko ogólne stwierdzenia o poprawności teologicznej i zgodności z *duchem liturgii rzymskiej*. Natomiast każda księga liturgiczna (w jakimkolwiek języku) wymaga rzymskiej aprobaty. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że posłuszeństwo wiary stanowi fundament przestrzegania prawa liturgicznego. Żadnych przepisów liturgicznych nie można dowolnie zmieniać, nie może tego robić nawet najwyższy autorytet w Kościele. Wszelkie zmiany mogą być dokonywane jedynie w posłuszeństwie wiary i w religijnym szacunku dla misterium liturgii³¹. Jest prawdą, że soborowa odnowa liturgii nie koncentruje już swojej uwagi na skrupulatnym przestrzeganiu tzw. rubryk, ale to nie oznacza, że pozwala na dowolne traktowanie wypowiedzianych słów i czynionych znaków³². W liturgii wiara nie jest wykładana a świętowana, dlatego od tekstu liturgicz-

²⁷ Por. S. van Calster, *Liturgia jako uprzywilejowane miejsce przekazywania wiary* (tłum. L. Balter), „Communio” 22(2002) Nr 5(131), s. 111-112.

²⁸ Por. tamże, s. 118.

²⁹ Por. tamże, s. 117-118.

³⁰ Por. tamże, s. 109.

³¹ Por. *KKK*, n. 1125.

³² Por. R. Kimsza, *Wyzwania Roku Wiary*, „Homo Dei” 81(2012) Nr 4(305), s. 29.

nego wymaga się nie tylko poprawności teologicznej, ale i piękna formy.

2. Wiara owocem słuchania słowa Bożego

Spójrzmy na to zagadnienie w kontekście postawionego pytania: Dlaczego w celebracji liturgii (każdej i od tego nie ma żadnego wyjątku!) w pierw ma miejsce liturgia słowa Bożego, a następnie liturgia danego sakramentu, a nie odwrotnie? Św. Paweł w Liście do Rzymian pisze: *przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa* (Rz 10, 17). W świetle tego stwierdzenia głoszenie słowa Bożego we wszelkich jego formach jest źródłem i fundamentem wiary. Papież Benedykt XVI przypomina, że dzięki głoszeniu słowa Bożego rodzi się wiara, dzięki której człowiek przyjmuje prawdy objawione i powierza siebie i całe życie Chrystusowi³³. Analizując to zagadnienie ograniczając się tylko do celebracji Eucharystii można dostrzec kilka momentów (one mają charakter znaków liturgicznych), które na nowo stanowią o dowartościowaniu słowa Bożego nie tylko w liturgii.

Po pierwsze, w dokumentach Kościoła i księgach liturgicznych coraz częściej pojawia się termin *stół słowa Bożego*, co ma wyraźne odniesienie do stołu eucharystycznego nazywanego popularnie *oltarzem*. Fundamentem takiego spojrzenia jest określenie zaczerpnięte z soborowej Konstytucji o Liturgii, iż *liturgia słowa i liturgia eucharystyczna, tak ściśle łączą się ze sobą, że stanowią jeden akt kultu* (KL 57)³⁴. Jest to zagadnienie wzajemnej relacji, jaka zachodzi pomiędzy liturgią słowa Bożego, a liturgią eucharystyczną; między stołem słowa Bożego a stołem eucharystycznym. Sama terminologia, ale także materiał i zewnętrzny sposób wykonania stołu słowa Bożego jest widocznym znakiem dowartościowania tego słowa, które ma w sobie ogromną dynamikę i jest z natury Słowem Życia. Dlatego nie powinno dziwić, iż pierwszym zadaniem duszpasterskim wyznaczonym przez papieża na *Rok Wiary* jest *skuteczne karmienie się słowem Bożym. /.../ Głoszenie słowa pozostaje wobec duszpasterzy – obok sprawowania sakramentów – imperatywem wyrażającym istotę misji wypływającej z przyjęcia sakramentu święceń*³⁵.

Po drugie, po wielu latach oczekiwania pojawiła się w naszych kościołach księga ewangeliarza w języku polskim. Zostaje ona uroczyście wnoszona w procesji rozpoczynającej liturgię, a przed odczytaniem Ewangelii będącej *szczytem* całej liturgii słowa Bożego, ma miejsce procesja z księgą do miejsca stołu słowa Bożego. Tej procesji towarzyszy znak dymiącej kadzielnicy oraz światło zapalonych świec. Zaś podczas liturgii, której przewodniczy biskup, można księgą ewangeliarza udzielić błogosławieństwa całemu zgromadzeniu.

Po trzecie, starsze pokolenie pamięta pytanie natury moralnej: od kiedy trzeba być na Mszy świętej, aby była ważna? Odpowiedź brzmiała: od Ewangelii, czyli sugestia, że wszystko co poprzedza odczytanie perykopy ewangelijnej nie jest aż tak ważne, skoro można nie być. Dziś się już takiego pytania nie stawia. Cała celebracja jest ważna, łącznie z czytaniem tekstów biblijnych poprzedzających proklamację Ewangelii.

W słuchaniu słowa Bożego nie chodzi o proces rodzenia wiary od samego począt-

³³ Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, n. 25.

³⁴ Por. Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Sacramentum caritatis*, n. 44.

³⁵ R. Kimsza, *Wyzwania Roku Wiary...*, s. 23.

ku (tym się zajmuje katechumenat), ale sprawa dotyczy wzbudzenia wiary w tych, którzy dar wiary od Boga otrzymali w sakramencie chrztu świętego. Słowo Boże – w tym kontekście – jest adresowane do ludzi już ochrzczonych, a więc do tych, którzy zostali wszczępieni we wspólnotę Chrystusowego Kościoła. Co by się stało, gdybyśmy uczestniczyli w liturgii bez wiary? To byłaby jakaś niezrozumiała fikcja. Po konsekracji mszalnej przewodniczący liturgii wstaje i objawia zgromadzeniu: *Oto wielka tajemnica wiary*. Tego, co się stało przed momentem na ołtarzu, nie można logicznie uzasadnić czy zdroworozsądkowo pojąć, tu trzeba wiary. Ta sama relacja: *słowo Boże-wiara* jest obecna w momencie przyjmowania Komunii świętej, a jest to moment najważniejszy z punktu widzenia naszego udziału w Eucharystii. Dlatego tak mocno Jan Paweł II w swojej ostatniej encyklice apeluje, aby wierni uczestniczący w Eucharystii jednoczyli się z Chrystusem na drodze sakramentalnej Komunii³⁶. W tym momencie Kościół pyta o wiarę (bo ona ma wymiar wspólnotowy, eklezjalny). Osoba rozdająca Komunię świętą pokazuje Ciało Chrystusa (materialny znak chleba) i wypowiada dwa słowa: *Ciało Chrystusa*. Słowa te nie tylko objawiają konkretny fakt, że ten chleb jest Ciałem Jezusa Chrystusa, ale jednocześnie jest to forma pytania o wiarę postawionego pod adresem tego człowieka, który za moment ma to Ciało Chrystusa przyjąć: *Czy ty wierzysz, że to jest Ciało Chrystusa, chociaż widzisz tylko chleb?* Odpowiedź: *Amen* nie tylko potwierdza dialogiczny charakter liturgii, ale jest aktem wyznania wiary (*Tak, wierzę*). Kościół pyta o wiarę (ma do tego prawo, a nawet obowiązek), a nie pyta o stan łaski uświęcającej (o co należałoby zapytać), ponieważ to jest sprawa ściśle osobista i dotyczy płaszczyzny sumienia każdego człowieka.

3. Konieczność obecności wiary w życiu sakramentalnym

W drugim artykule części drugiej *Katechizmu Kościoła katolickiego* poświęconej ekonomii sakramentalnej, jeden z tytułów brzmi: *Sakramenty wiary* (nn. 1122-1126). Życie człowieka wierzącego jest pośrodku wiarą wyznawaną, a tą, która dzięki uczestnictwu w świętych czynnościach zostaje pogłębiona, umocniona i zdynamiczowana. Dlatego nauczanie *Katechizmu Kościoła katolickiego* w tej materii jest jednoznaczne: *sakramenty umacniają zatem i wyrażają wiarę* (n. 1133) oraz *sakramenty godnie celebrowane w wierze udzielają łaski, którą oznaczają* (n. 1127).

Głoszenie słowa Bożego wymagane jest do samej posługi sakramentów, ponieważ są to sakramenty wiary, która rodzi się ze słowa i nim się karmi (por. DPK, n. 4)³⁷. Sakramenty wiarę nie tylko zakładają, lecz za pomocą właściwych znaków (słów i rzeczy) powodują jej wzrost, umacniają i ją wyrażają. Słusznie więc nazywają się sakramentami wiary (por. KL, n. 59)³⁸. Wzajemna relacja wiary i sakramentów charakterystyczna dla nauki Nowego Testamentu, jest ukazaniem ich wzajemnej wewnętrznej relacyjności w procesach zbawczych poszczególnego człowieka. Osobowa odpowiedź wiary wzbogaca się i uświęca przez sakramenty. Jej owocność powiększa się i niejako przedłuża przez skuteczność sakramentu. Zaś z drugiej strony uczestnic-

³⁶ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, n. 22.

³⁷ Por. KKK, n. 1122.

³⁸ Por. KKK, n. 1123.

two w sakramentach domaga się żywej wiary w Chrystusa i Jego działanie. Dzięki tej wierze i jej mocą zbawcze rzeczywistości stają się skuteczne³⁹.

Sakramenty są znakami wiary całego Ludu Bożego. To wiara całego Kościoła wzrastająca przez wiarę ludzi poszczególnych wieków, wyraża tajemnicę zbawienia (por. 1 Kor 2, 2. 6-8; Kol 1, 25-29). Istnieje wzajemne oddziaływanie między sakramentami a wiarą, i to także na płaszczyźnie eklezjalnej. Wiara jest pierwszym aktem człowieka, pod wpływem łaski nawiązującym łączność z Bogiem przez Chrystusa będącego sakramentem Kościoła oraz wzorem wiary ufnej i posłusznej wzbudzonej miłosnym oddaniem Ojcu⁴⁰. Sakramenty nie posiadają rzeczowo-magicznego działania oraz nie powodują żadnych skutków, o ile przyjmujący je człowiek nie wierzy w Chrystusa i Jego zbawcze dzieło. Z Pisma świętego i nauki Kościoła można wywnioskować, że to minimum podmiotowej wiary polega na uznaniu i oddaniu się Chrystusowi jako Bogu-Zbawicielowi oraz na szczerej gotowości wobec wszystkich Jego wymagań (por. Mt 9, 2; 28, 19; Dz 2, 38; 1 Kor 7, 3)⁴¹.

Wiara, którą człowiek otrzymuje jako łaskę w sakramentach Kościoła, zajmuje zasadnicze miejsce w samym obrzędzie i przez niego zostaje sprecyzowana odnośnie do treści, jak i swojej dynamiki⁴². Trudno wyobrazić sobie życie wewnętrzne chrześcijanina, życie wiary, które byłoby niezależne od uczestnictwa w liturgicznym i sakramentalnym życiu Kościoła. Właśnie przez Kościół i jego misję głoszenia Ewangelii wierny zaczął wierzyć; przez chrzest Kościoła został odrodzony i otrzymał konsekrację swojej wiary (por. KL 10). Jako należący do Kościoła uczestniczy w Ciele Chrystusa. W sposób więc nierozdzielny przez sakramenty Kościoła i swoją wiarę jest w stanie doświadczyć zbawienia (por. Rz 6,8; Mt 16, 19-20; J 6, 53-58). Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na fakt, iż św. Augustyn dokonał teologicznego uzasadnienia chrztu dzieci, które nie są zdolne do własnego aktu wiary. To nie rodzice ani chrzestni, lecz Matka-Kościół przedstawia nowonarodzone dzieci Bogu i jego wiara jest tutaj czynnikiem decydującym⁴³.

Wiara i sakramenty stanowią istotne zadanie zbawcze Kościoła. One są także dwoma rzeczywistościami warunkującymi istnienie nadprzyrodzone Kościoła i uświęcenie wiernych. Na przykładzie chrztu świętego można wskazać, iż sakrament ten był udzielany po uprzednim ewangelizacyjnym przygotowaniu. Osoba przyjmująca chrzest potwierdzała swoją wiarę i wyrażała ją w obecności innych. Jednak sama wiara nie jest w tym momencie wystarczająca, gdyż przyjęcie chrztu świętego jest początkiem nowego życia, które winno być podtrzymywane przez udział w życiu sa-

³⁹ Por. L. Villette, *Foi et sacrement*, t. 1: *Du Nouveau Testament a Saint Augustin*, Paris-Tournai 1959, s. 101.

⁴⁰ Por. A. F. Dziuba, „Kto uwierzy i przyjmie chrzest” (Mk 16, 16). *Wiara a sakramenty*, RBL 37(1984) Nr 6, s. 495.

⁴¹ Por. tamże, s. 499.

⁴² Mówiąc o wierze jako łasce należy od razu zwrócić uwagę na zasadnicze rozróżnienie pomiędzy wiarą filozoficzną, zwaną też apologetyczną, jako umiejętnością rozumu do wysnuwania wniosków o istnieniu Boga na podstawie obserwacji życia, a wiarą daną jako łaska, której źródłem jest liturgia. Takiego rozróżnienia nie przeprowadzono ze względu na niewielkie doświadczenia w dziedzinie teologii liturgii. Por. A. Sielepin, *Wiara w liturgii katechumenalnej...*, s. 50.

⁴³ Por. A. F. Dziuba, „Kto uwierzy i przyjmie chrzest” ..., s. 496.

kramentalnym i regularną modlitwę. Bóg udziela zbawienia przez swego Syna obecnego w znakach sakramentalnych, które człowiek przyjmuje w akcie wiary. Wiara i sakramenty jawią się w całości misterium chrześcijańskiego, jako jedyne środki uczestniczenia w dziele zbawienia⁴⁴. Możemy wiarę potraktować jako konieczny warunek nowego sposobu życia na ziemi według zasad Królestwa Bożego. Rodzi ona duchową umiejętność nawiązania osobistej relacji z Bogiem w Chrystusie. Jest to możliwe dzięki temu, że wiara przede wszystkim dotyczy Boga-Człowieka, który jest ten sam w liturgii i w chwale. Chrystocentryczny rys wiary jest cechą najbardziej wyróżniającą łaskę wiary od wstępnej filozoficznej, która ma istotne znaczenie apologetyczne⁴⁵.

Zakończenie

Owocem *Roku Wiary* ma być dojrzsze przeżywanie liturgii jako źródła pogłębiania wiary. /.../ W celebracji liturgii przybliża się do człowieka żywy i prawdziwy Bóg z ofertą wiernej przyjaźni w miłości, z darem życia bez końca. Dlatego jej sprawowanie powinno być rozumiane jako wprowadzanie w misterium wiary. Znaczy to, że uczestnik liturgii powinien rozumieć znaczenie wypowiedzianych w niej gestem i słowem znaków⁴⁶. Należy sobie życzyć, aby *Rok Wiary* był inspiracją do troski o pogłębienie, umocnienie i zdynamizowanie wiary. Niech jej siła odsłoni swoje prawdziwe oblicze poprzez świadomy, aktywny i pełny udział w liturgii celebrowanej we wspólnocie Kościoła.

⁴⁴ Por. tamże, s. 494.

⁴⁵ Por. A. Sielepin, *Wiara w liturgii katechumenalnej...*, s. 54.

⁴⁶ Por. R. Kimsza, *Wyzwania Roku Wiary...*, s. 27.